

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 389 A

Warszawa, czwartek 9 grudnia 1937 r.

Rok XII

Żyd strzelał z balkonu do Polaków

# Krwawy napad bojówki komunistycznej na narodowców pikietujących sklepy

WYSZKÓW, 8. 12. (tel. własny „ABC“).

Wobec zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, wzmożona została w Wyszku akcja bojokowa, która w Wyszku poczyniła przybierać coraz większe nasilenie. W dniu 7 b. m. odbywał się jarmark, połączony z dużym zjazdem okolicznej ludności wiejskiej. Na jarmarku tym, zostały wystawione przez jedną z większych placówek Stronnictwa Narodowego, pikietki, które konsekwentnie i wytrwale patrolowały miasto, bacząc pilnie, aby ani jeden grosz polski nie trafił do żydowskiej kieszeni.

Jednak akcja bojokowa spotkała się z bardzo wroga przeciwną, wysłanej na miasto przez żydostwo. Pod koniec jarmarku, kiedy prowadzący boj kot chłopcy poczęli się rozjeżdżać do domów, napadła na pozostałych dwudziestu uczestników akcji bojokowej, bojówka komunistyczna, w sile około 60 ludzi.

Bojówka komunistyczna, z

na z bezrobotnych, pobierających zasiłki z Funduszu Pomocy Zimowej, uzbrojona w nowiutkie laski przez właściciela sklepu z galanterią, żyda Sztelunga, napadła z niesłychaną zaciętością na narodowców.

Gdy grupa narodowców w walce z napastnikami cofała się w stronę kościoła z balkonu jednego z domów żydowskich zaczęły padać strzały rewolwerowe na wycofujących się.

Strzelał żyd Fajncag, właściciel sklepu żelaznego w Wyszku.

Wobec natarcia przeważającej liczby bojówki żydokomuny i groźnej postawy rozagitowanych komunistów, którzy laskami pobili ciężko kilku narodowców, jeden z cofających się Polaków, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, dobył rewolweru i oddał kilka strzałów do góry na postrach. Strzały powstrzymały atakujących komunistów, tak iż narodowcy zdolali wycofać się i rozjechać się po mieście.

W czasie strzelaniny postrzelony został jeden z bojówkarzy komun. Sternik. Jak stwierdzają świadkowie Sternik postrzelony został niewątpliwie przez żyda Fajncag, który strzelając do narodowców trafił przypadkiem w komunistę.

Po zajęciach aresztowano dwu narodowców kol. Karabiniewskiego i kol. Karasia, tego ostatniego podobno pod zarzutem postrzelenia sternika. W napadzie na walczących o polskość Polski, o jej niezależność gospodarczą, która staje się podstawą niezależności politycznej.

Ponadto każdy z kupców i rzemieślników zatrudniających więcej niż jednego pracownika, zobowiązał się dać do akcji pikietowej w każdy targ jednego z pracowników.

Fakt napadu komuny w obronie żydów wybitnie świadczy o niebezpieczeństwie grożącym nam ze strony żydów, o ich zuchwałości i bezcelowości, na jaką sobie

pozwalają w Polsce. Ostatnie zajścia w Wyszku są sygnałem ostrzegawczym dla tych wszystkich, którzy jeszcze niebezpieczeństwa żydowskiego nie dostrzegają.

## Sprawa 9 narodowców z Zamojszczyzny będzie rozpatrywana w drugiej instancji

(JK) Prokurator zapowiedział apelację w głośnej sprawie 9 narodowców z pp.: Rzewuskim i Gilińskim na czelę. Jak wiadomo — w pierwszej instancji p. Rzewuski skazany został na 1 rok więzienia, p. Giliński — na 6 miesięcy więzienia, a Plizga, który uważany jest za konfidenta, skazany został na 3 miesiące aresztu.

Proces odwoławczy odbędzie się w najbliższym czasie, w Lubelskim Sądzie Apelacyjnym.

Na marginesie tej notatki warto za-

znaczyć, że przez radio podano wiadomość o skazaniu narodowców, z komentarzem wyjaśniającym, że oskarżonym zawieszono wykonanie wyroku gdyż „przyznali się do winy i okazali skruchę”. Należałoby sobie życzyć by wiadomości podawane przez radio układały ludzi sumienniejsi i lepiej zorientowani w przedmiocie, o którym mówią. Jaki był przebieg procesu zamojskiego i jak zeznawali oskarżeni narodowcy wiedzą Czytelnicy ze sprawozdań zamieszczonych na łamach „ABC”.

Bernard Lazare

To jest wyrób polski!

## „Młot pod koroną“

Znak towarowy Związku Obrony Przemysłu Polskiego

Jednym z podstawowych warunków powodzenia tak w przemyśle, jak i w handlu, jest zaufanie klientów do towaru. Zbyt jego jest tym większy, im więcej jest zaufanie publiczności do towaru będącego w sprzedaży wzgl. do osoby ten towar produkującej.

Tym bardziej też należy stosować celem łatwiejszego rozpoznania

jako znak swój MŁOT POD KORONĄ w białym polu.

Znak dostępny jest dla wszystkich tych przemysłowców Polaków, którzy na towarach swoich chcieliby zadokumentować, że towar ich jest polski i chrześcijański.

Nowo zarejestrowany znak, który ma już poza sobą kilkanaście lat istnienia, ale dotychczas

się na każdym prawdziwie polskim towarze, wyprodukowanym przez Polaków i z krajowych surowców.

## Zginął szef sztabu

w katastrofie lotniczej

MANILLA, 8. 12. W czasie ostatniego tajfunu, który nawiedził Filipiny, poniosło śmierć 5 lotników, a w tej liczbie gen. Santos, szef sztabu głównego armii filipińskiej. Samolot został zaskoczony przez tajfun i runął na ziemię, rozbijając się doszczętnie.

Rozpaczliwy opór wojsk chińskich

## Wśród płomieni i oparów krwi Część Nankinu w rękach Japończyków

SZANGHAJ, 8. 12. Miejskowa prasa chińska podaje wstrząsający opis walk, jakie toczyły się we wtorek, na przedmieściach Nankinu.

„W obłokach dymu ogarniających całe miasto, a wywołanych przez pożary wzniecone przez samoloty japońskie, toczyły się walki na przedmieściach, wstrzymując na razie posuwanie się Japończyków. W natarciu brało udział 7 pułków japońskich. Jak się zdaje, najzaciętsza walka toczyła się na przedmieściu leżącym na wschód od stolicy. Oddziały chińskie podpalły wszystkie wspaniałe wille w dzielnicy, gdzie znajduje się mauzoleum Sunya Tsena, celem łatwiejszego ostrzeliwania przeciwnika. Z zapadnięciem nocy, tempo walk osłabło. Wojska chińskie utrzymały wioskę Tungliu, leżącą między dwoma wzgórzami. Z północy i z północno - wschodu nadesłano Chinczykom posiłki. Na południu, wschodzie trzy pułki japońskie, wspomagane przez oddziały zmotoryzowane, atakowały bezskutecznie wioskę Tunghua, położoną o 10 km. na południe od bramy Kuanghua. Na południu odparto natarcie dwóch pułków japońskich na połowie drogi między Molinkuan a Nankinem.

Według krążących tu pogłosek, miasto zostało zdobyte w środę po południu. Na razie brak ofi-

cjalnego potwierdzenia tej wiadomości. Prasa chińska twierdzi, że nie odpowiada ona prawdzie i przytacza dziś wydane zarządzenie chińskich władz Nankinu, ogłaszając, że miasto znajduje się w strefie wojennej i nakazując wszystkim osobom cywilnym schronić się do pośpiesznie zorganizowa-

wanej strefy neutralnej. Na ulicach miasta mają prawo ukazywać się jedynie żołnierze oraz osoby biorące udział w obronie.

Według prasy japońskiej, większa część Nankinu znajduje się już istotnie w rękach japońskich. Trudno na razie stwierdzić co jest prawdą.

nia towarów znaki prawnie zastrzeżone, których doniosła funkcja w organizacji wymiany towarowej wciąż jeszcze w Polsce często nie jest należycie doceniana. Polscy chrześcijańscy przemysłowcy z całej Polski, zjednoczeni w Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, używają

nie był jeszcze w użyciu ogólnym, powinien jaknajrychlej znaleźć

## Na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców śpieszą Czytelnicy „ABC” z ofiarami

Wesliśmy już w pełni w okres przedświąteczny. Zaznaczyło się to m. in. wzmożonym wpływem ofiar

na bezrobotnych narodowców. Czytelnicy nasi nie zapominają o najbardziej potrzebujących — pozbawionych najczęściej wszelkich źródeł pomocy, naszych kolegach.

W poniedziałek i wtorek złożono: Beziemiennie — paczka odzieży na Święta dla narodowców.

Różnicy — paczka do uznania redakcji.

Dr. B. — 10 zł. na Święta dla narodowców.

Beziemiennie — paczka na gwiazdkę dla narodowców.

Od Janusza Ślipicka z Inowrocławia — 3 zł. dla narodowców.

W. Sz. — 20 zł. dziękując Matce Boskiej ofiarując na bezrobotnych narodowców.

Żwikowski — 2 zł. dla dzieci na Gwiazdkę.

H. Mickunowa — 5 zł. dla uczczenia pamięci ś. p. Natalii Ilskiej na bezrobotnych narodowców zamiast kwiatów na trumnę.

Halina Maz. 4 paczki na Święta dla narodowców.

Krzyś — 2 zł. i 2 paczki dla narodowców.

Lasocka — 1 zł. dla bezrobotnych narodowców.

Jurkiewicz — paczka do uznania redakcji.

Adamska — paczka z bielizną do uznania redakcji.

Dalsze paczki lub ofiary pieniężne prosimy składać osobiście lub przysyłać pocztą do kantoru naszego piśma w Warszawie Al. Jerozolimskie Nr. 3a.

J. R. — paczka dla narodowców.

Beziemiennie — paczka odzieży do uznania redakcji.

Beziemiennie — 1 zł. na biednych narodowców.

## Propaganda

Pod wpływem znakomicie działającej akcji propagandowej zarówno w Niemczech, jak i w bolszewickiej Rosji, w społeczeństwie polskim wytworzył się pewnego rodzaju kult propagandy politycznej. Trzeba oczywiście przyznać, że umiejętnie stosowana reklama, narzucająca ludziom pewne hasła, pojęcia czy nazwiska, ma do zrobienia bardzo dużo. Najlepszym tego dowodem mogą być wyniki, jakie osiągnęła propaganda podczas wojny, ratując wielokrotnie społeczeństwo przed defetyzmem i załamaniem moralnym.

Przy dzisiejszych środkach technicznych formy propagandy i jej metody wyrastają do rozmiarów całej gałęzi wiedzy, oczywiście czysto praktycznej i pomocniczej. Nie wszystko bowiem i nie zawsze da się propagandą osiągnąć, nie wszystko w sposób umiejętny wmowić można. Każda reklama i propaganda, a polityczna najbardziej może od innych, posiada swą bardzo niebezpieczną „drogę doświadczenia”, stać się może z łatwością bumerangiem, wracającym i uderzającym w głowę rzucając go społeczeństwu. Można

się przy jej pomocy równie dobrze zareklamować, jak i skompromitować.

Ugrupowania niezależne ani od rządu, ani od kapitału wewnętrznego, ani zagranicznego, ani wreszcie od agentur obcych, z natury rzeczy rozporządzają w Polsce środkami finansowymi bardzo ograniczonymi. Budżety ich składają się bądź ze składek, bądź z jednorazowej daniny, ściąganej pomiędzy sympatykami i członkami organizacji, bądź wreszcie ze sprzedaży ich wydawnictw. Propaganda zaś, szczególnie ta w stylu nowoczesnym z setkami tysięcy ulotek, plakatów, napisów — kosztuje. Dlatego wytworzył się w społeczeństwie polskim oryginalny pogląd, że uczciwość intencji politycznych jest w pewnej mierze odwrotnie proporcjonalna do rozmiarów i metod propagowania ich przez poszczególne ugrupowania. Niewątpliwie jest w tym poglądzie wiele słuszności. Jest on jednak powierzchowny i nie dotyka istoty sprawy.

Tajemnicą udania się akcji propagandowej — jest prawda i szczerze głoszonych przez nią hasła.

Opinia publiczna w Polsce, którą tak się ostatnio lekceważy, przy całym swym niewyrobieniu, słabości i zmienności, posiada jedną, niewątpliwie pozytywną cechę: instynktowne niejako odczuwanie fałszu i odróżnianie go od rzetelnej prawdy.

Temu instynktowi przypisać należy, że plany, budujące swe powodzenie jedynie na propagandzie, prowadzonej z konieczności, wielkimi środkami finansowymi, nie zawsze zaś operujące prawdą i uczciwym stosunkiem do społeczeństwa, kończą się zwykle niepowodzeniem.

Temu też przypisać należy, że akcja prowadzona nieraz środkami propagandowymi niezwykle skromnymi, z groszowych składek i z groszowej daniny ludzi, zarabiających po kilkadziesiąt złotych miesięcznie, daje wyniki nieoczekiwane i rewelacyjne. I chwytła ludzi za serca nie swą krzykliwością czy jaskrawością, nie sposobem reklamowania swych dążeń, ale prawdą ich treści, szczególnie wtedy, gdy treść ta jest zgodna z niesformułowanymi jeszcze, ale od dawna prze-

czuwanymi w duszach dążeniami.

Reprezentowany przez nas ruch narodowo - radykalny walki swej o wpływy w narodzie nie rozpoczął od obietnic, ani przyrzeczeń. Ludzi, którzy stanęli pod jego sztandarami, nie zabezpieczał od przykrości; pasmo lat 1934 — 1937 jest tego wymownym dowodem. Nie próbował też narzucać nikomu rozwiązań sztucznych i obcych. Nie przychodził i nie przychodzi w roli wszechwiedzącego mędrcza, pouczającego i leczącego według swojej tajemniczej recepty. Ruch narodowo - radykalny naszymi pionierami na łamach prasy, czy broszur, naszymi ustami w odczytach i na zebraniach, odsłania jedynie przed oczami społeczeństwa to, co w duszach jego tkwi od dawna, co nie umie się samodzielnie wykielkować, co nie umie się samo przebudzić. Głosimy prawdę, która nie stanowi naszej własności czy recepty, lecz prawdziwie własnością narodu.

Propaganda tej prawdy, nie wymaga reklamy i zachwalania. Wystarczy zwykła informacja o niej.

Jerzy Kurcysz

## Wywrócił się autobus 51 ofiar katastrofy

MEKSYK, 8. 12. Na drodze Meksyk — Laredo w pobliżu Zitapan wywrócił się przepełniony autobus pasażerski. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, a 43 leży i ciężko ranne.